

Łódź, 20.08.2023

dr hab. Tomasz Kamiński,
profesor Uniwersytetu Łódzkiego
Katedra Studiów Azjatyckich
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych
Uniwersytet Łódzki

Opinia dotycząca rozprawy doktorskiej mgr Szymona Łenka pt. „Strategie hedgingowe państw Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej jako odpowiedź na rosnącą potęgę Chin”

Praca przygotowana pod opieką naukową dr hab. Danuty Kabat-Rudnickiej, prof. UEK

Uwagi wstępne

Warunki stawiane rozprawom doktorskim, a zarazem cechy, jakie powinna wykazywać przedmiotowa dysertacja, zostały określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym. Zgodnie z tym przepisem rozprawa doktorska ma prezentować ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Przedmiotem rozprawy doktorskiej ma być oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.

Mając powyższe na uwadze, moja opinia dotycząca rozprawy doktorskiej mgr Szymona Łenka pt. „Strategie hedgingowe państw Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej jako odpowiedź na rosnącą potęgę Chin” będzie prowadziła do odpowiedzi na trzy pytania:

1. Czy rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora w dyscyplinie nauki o polityce i administracji?
2. Czy rozprawa doktorska wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez osobę ubiegającą się o nadanie stopnia doktora?
3. Czy rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego?

Tekst opinii został ustrukturyzowany w następujący sposób. W pierwszej części ocenię wybór tematyki rozprawy i oryginalność pracy. Następnie omówię moją ocenę struktury pracy, ocenę wiedzę teoretyczną doktoranta zaprezentowaną w pracy oraz metodologię badań. Opinię kończę opisaniem największych zalet pracy oraz przedstawieniem najważniejszych uwag krytycznych a także sugerowanych poprawek, gdyby doktorant planował publikację doktoratu w formie książkowej.



Wybór tematyki rozprawy i oryginalność pracy

Wybór tematu pracy uznaję za trafny. Temat doboru strategii politycznej przez kraje funkcjonujące w środowisku międzynarodowym zdominowanym przez rosnące w potęgę Chiny, rywalizujące o prymat ze Stanami Zjednoczonymi, jest ważny i bardzo aktualny. Spojrzenie na problem przez pryzmat strategii hedgingowych jest nie tylko uzasadnione naukowo, ale też po prostu ciekawe z punktu widzenia czytelnika zainteresowanego stosunkami międzynarodowymi.

Praca bez wątpienia stanowi oryginalny sposób rozwiązania problemu badawczego. Problem wyboru strategii państw azjatyckich znajdujących się w strefie rywalizacji USA i Chin był już oczywiście podejmowany w literaturze przedmiotu, ale w inny sposób niż zaproponowany przez Doktoranta.

Najlepszą znaną mi pracą na ten temat jest książka pt. *Shifting Power in Asia-Pacific? The Rise of China, Sino-US Competition and Regional Middle Power Allegiance*, autorstwa Enrico Felsy, wydana przez wydawnictwo Springer w 2016 roku. Zawarte jest w niej porównanie strategii przyjmowanych przez sześć krajów azjatyckich, w tym omawianą również w ocenianym doktoracie Japonię. Trochę szkoda, że Doktorant nie wszedł w głębszą dyskusję naukową z ustaleniami tej książki, pokazując na jej tle swoją pracę i jej wartość dodaną (np. analizę polityki Wietnamu). Byłoby to tym cenniejsze, że Felsa przywołuje w rozdziale poświęconym Japonii ciekawe dane (które mogłyby być przez Doktoranta skomentowane lub np. zaktualizowane), dochodząc przy tym do nieco innych wniosków niż Szymon Łenyk. Twierdzi bowiem, że strategia Japonii to klasyczny *bandwagooning*, pisząc to, zaznaczmy, kilka lat temu. Przeczy to ustaleniom Doktoranta, m.in. tezie, że Japonia zmieniła swoje podejście pod wpływem wydarzeń ostatnich dwóch lat. Nie rozstrzygając kto ma rację, żałuję tylko, że mając wiedzę o istnieniu tej książki (praca jest w bibliografii, choć z błędem literowym w nazwisku autora) mgr Łenyk nie zdecydował się szerzej do niej odnieść. Byłoby to na pewno bardzo interesujące z naukowego punktu widzenia.

Taka dyskusja lokująca uzyskane wyniki na tle istniejącej literatury jest bardzo ważna, pozwala bowiem sprecyzować osiągnięty wkład do wiedzy, nie na zasadzie deklaracji, ale w oparciu o porównanie wyników badań. Doktorant, pokazujący przecież dobre rozeznanie w literaturze przedmiotu, mógłby z większą odwagą skonfrontować swoje ustalenia z tezami innych autorów.

Do postawionych hipotez i sposobu ich weryfikacji nie mam zastrzeżeń. Uważam jednak, że lista postawionych pytań badawczych jest zbyt rozbudowana. Ograniczenie liczby pytań do kilku najważniejszych pozwoliłoby też na lepszą kontrolę zakresu pracy, koncentrację na jej kluczowych wątkach.

Struktura pracy

Zasadnicza struktura pracy jest prawidłowa, choć pewne wątpliwości budzi długość (90 stron) pierwszych dwóch rozdziałów opisujących kontekst teoretyczny i historyczno-polityczny dla

tematu pracy. Zasadnicza analiza tematu rozprawy doktorskiej (rozdziały 3-5) zajmuje niewiele więcej. Wydaje się, że ta pierwsza część pracy mogłaby być nieco krótsza.

W szczególności skróceniu i przerehabilitowaniu mogłyby ulec rozważania teoretyczne. Zamiast obszernego opisu rozmaitych pojęć i teorii, z których nie wszystkie są kluczowe dla pracy, Autor mógłby skoncentrować się bardziej na opisanu tylko tych rzeczywiście użytych potem w analizie studiów przypadku i w interpretacji ich wyników. Byłoby to na pewno z korzyścią dla spójności całej rozprawy doktorskiej.

Niektóre fragmenty pracy np. podrozdział 2.1.2 Kierunki modernizacji CHRL, są tylko luźno związane z tematem doktoratu, a przy tym powszechnie znane, bo po wielokroć już opisywane przez innych badaczy. Gdyby zostały skrócone to nie wpłynęłoby to negatywnie na realizację głównego celu pracy. Innymi słowy, zastosowanie przez Autora „brzytwy Ockhama” ulepszyłoby w mojej ocenie pracę doktorską i sprawiło, że byłaby bardziej spójna, pokazująca koncentrację doktoranta na realizacji postawionego zadania badawczego.

Zważywszy na dość obszerne rozdziały pracy zasadne byłoby kończenie każdego, krótkim podsumowaniem, prezentującym najważniejsze wnioski i stanowiącym zarazem „pomost” do kolejnej części pracy. Tych odautorskich podsumowań rozważań prezentowanych w danym rozdziale trochę mi brakowało w trakcie lektury.

Wiedza teoretyczna

Rozważania teoretyczne zawarte w pracy doktorskiej są bardzo szerokie i świadczą o znajomości teorii nauk politycznych, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków międzynarodowych. Doktorant nie pozostawia wątpliwości, że ma w tym zakresie szeroką wiedzę i spełnia kryteria przyjęte dla poziomu pracy doktorskiej.

Trudno jednak nie zauważyć, że Autor omawia różne podejścia teoretyczne, niestety nie zawsze jasno wskazuje ich związek z tematyką pracy. Za mało jest „pomostów” łączących rozważania teoretyczne z częścią empiryczną dysertacji, ze studiami przypadku. W efekcie czytelnik nie jest pewien, którą albo które z perspektyw teoretycznych przyjmuje autor i w jakim zakresie.

Dla przykładu, z lektury wnioskuje, że kluczowe znaczenie miała dla Autora perspektywa konstruktywistyczna, a w szczególności kwestia subiektywnej i zmiennej w czasie percepcji Chin jako zagrożenia. To zdaje się sugerować autor na stronie 41. Wynika to też wprost z obu analizowanych przypadków: Japonia zmieniająca swoją strategię wobec Chin pod wpływem zmiany postrzegania zagrożeń, a Wietnam prowadzący strategię hedgingową pod wpływem społecznej percepcji zagrożenia ze strony potężnego sąsiada. Być może jednak moje wnioski wyciągnięte z lektury nie są zgodne z poglądami autora, bo stanowią tylko domysły co do jego interpretacji. Szkoda, że w tekście brakuje interpretacji teoretycznej wniosków wyciągniętych z badań nad wybranymi studiami przypadków. Autor zostawia czytelnikom pole do samodzielnych interpretacji, być może błędnych, zamiast tę pracę wykonać sam, wiążąc ustalenia empiryczne z rozważaniami teoretycznymi. To powinno być wyraźnie wskazane na pewno w zakończeniu pracy.



Brak tego powiązania jest o tyle zaskakujący, że autor wykazuje się w pracy naprawdę szeroką wiedzą teoretyczną z zakresu stosunków międzynarodowych, ale też bezpieczeństwa i politologii. Jego rozważania teoretyczne są bardzo obszerne, pewnie nawet zbyt obszerne jak na potrzeby analizy wybranego tematu. Brak prawidłowego wykorzystania teorii do omówienia studiów przypadku traktuje więc jako błąd strukturalny w pracy doktorskiej, ale nie jako świadectwo braku wiedzy autora.

Metodologia badań

Obszerne fragmenty pracy mają charakter deskryptywny. Autor streszcza poglądy innych autorów, dokonując analizy ich poglądów i zestawiając je ze sobą, czasami kontrastując. W niektórych częściach pracy, np. rozdziale 3, ogranicza się w zasadzie wyłącznie do tego. Streszczane prace innych badaczy, czyli przegląd literatury, jest ważnym elementem, ale jeśli treść rozdziału ogranicza się w jedynie do tego, to praca traci nieco walor oryginalności. Wkład odautorski ogranicza się wtedy do doboru przytaczanych poglądów, ich opracowania i zestawienia.

W kontekście rozdziału trzeciego jest to o tyle ważne, że autor wybrał i starał się stosować przy analizie wyników studiów przypadku, ciekawą strukturę analityczną autorstwa Kuika. Jej wybór (który wydaje się trafny!) nie został jednak uzasadniony we wspomnianym rozdziale, który jest przecież w całości poświęcony analizie dyskursu dotyczącego strategii hedgingowych. Brakuje w nim podsumowania, w którym autor określałby swoją pozycję, swoje poglądy i swoje podejście analityczne. Warto podkreślić, że autor w istocie tego wyboru dokonał (wspomina o tym zresztą we wstępie), ale nie opisał i nie obronił merytorycznie tego wyboru w tekście. Nasuwa się więc pytanie, dlaczego akurat zdecydował się na podejście Kuika? Dlaczego nie na typologię Bloomfielda albo Chonga, również opisane w rozdziale trzecim? Które z przytaczanych podejść alternatywnych rozważał i jakie argumenty przeważały? Jaki jest wkład autora do dyskursu o strategiach hedgingowych?

W części empirycznej rozprawy Autor wyraźnie stosuje metodę śledzenia procesu, na przykładzie wyboru strategii politycznej przez Wietnam i Japonię wobec Chin. Zastosowanie tej metody, jak również samych studiów przypadku nie budzi moich zastrzeżeń. To czego jednak brakuje to naukowego uzasadnienia wyboru studiów przypadku. Dlaczego wybrano Wietnam i Japonię? Dlaczego akurat dwa kraje, a nie trzy lub cztery? Analiza większej liczby krajów byłaby zasadna w kontekście niektórych pytań badawczych, postawionych przez Autora we wstępie. Zakładam, że autor miał powody do ograniczenia porównania do tych dwóch przypadków, ale zwracam uwagę, że nie przedstawił ich w tekście.

We fragmentach poświęconych studiom przypadku narracja czasem staje się mało uporządkowana. Ramy analityczne Kuika, przywołane potem w Zakończeniu, są tu niewidoczne. Autor wpada trochę w pułapkę niedoprecyzowania przez siebie rozumienia pojęcia hedgingu, co zresztą sam krytykował w rozdziale trzecim. Z metodycznego punktu widzenia lepsze, precyzyjniejsze zdefiniowanie terminu a także konsekwentne trzymanie się wybranego schematu analitycznego byłoby niewątpliwie bardziej poprawne.

Zalety pracy

Autor pracy doktorskiej wykazuje się dojrzałością sądów, które są najczęściej dobrze uzasadnione i prawidłowo, w sposób naukowy, sformułowane. Świadczy o tym jego znajomość stanu wiedzy w danej dziedzinie, umiejętność samodzielnego formułowania hipotez i wniosków, rzetelnego i obiektywnego przedstawiania wyników badań.

Szymon Łenyk pokazuje swoje bardzo dobre rozeznanie w literaturze przedmiotu. Obszerne fragmenty pracy zajmuje przegląd literatury, który obejmuje różnorodne pozycje polskie i anglojęzyczne. Co ważne Autor potrafi też krytycznie ocenić istniejącą literaturę przedmiotu, wskazując błędne rozumienie niektórych terminów (np. krytyczna analiza użycia terminu hedging we wstępie pracy). Generalnie podstawę źródłową pracy oceniam wysoko – lista wykorzystanych materiałów jest naprawdę długa. Zwraca uwagę wykorzystanie również źródeł pierwotnych (dokumentów).

Bardzo dobrze napisane są wszystkie fragmenty historyczne (np. podrozdział 5.1). Widać, że Doktorant dobrze się czuje prowadząc tego typu narrację. Jego wprawny sposób opowiadania historii nie tylko angażuje czytelnika, ale także dostarcza mu satysfakcji z lektury.

Recenzowana dysertacja doktorska została przygotowana na bardzo wysokim poziomie, jeśli chodzi o kwestie edycyjne a także styl i składnię języka pracy, co przekłada się na płynność czytania. Niemniej jednak, w celu dalszej poprawy czytelności, sugeruję zwrócenie uwagi na długość paragrafów. W niektórych przypadkach paragrafy wydają się zbyt rozciągnięte (w skrajnych przypadkach akapit tekstu zajmuje niemal całą stronę np. s. 29 albo 160), co może utrudniać zrozumienie tekstu. Warto byłoby uwzględnić ten aspekt i dążyć do bardziej zrównoważonego podziału tekstu na mniejsze fragmenty.

Tabele i wykresy użyte do ilustrowania tez autora są trafnie dobrane i wzbogacają treść pracy. Jednakże, kilka z nich (np. wykres 5 i 7) mogłoby być lepiej zaprojektowanych. Rozważenie tworzenia bardziej czytelnych wykresów, być może poprzez ich indywidualne przygotowanie, może znacząco podnieść jakość prezentowanych danych i wniosków.

Uwagi krytyczne i kwestie do poprawy przed ewentualną publikacją pracy

Obszerne fragmenty pracy mają charakter streszczania poglądów innych autorów na analizowane tematy. Doktorant przytaczając opinie innych badaczy rzadko je komentuje, zbyt rzadko ujawnia własne poglądy i przemyślenia. W ocenianej pracy równowaga między głosami przytoczonymi a głosem własnym jest niestety zachwiana. Trochę szkoda, bo jednak praca doktorska jest tym miejscem, w którym głos Autora i jego przemyślenia są najważniejsze.

Autor, jak wspominałem wyżej, jest w stanie formułować sądy dojrzałe, dobrze uzasadnione i naukowo sformułowane, tylko robi to zbyt rzadko. Jak już decydował się na odautorski komentarz to robił to z reguły bardzo ciekawie i trafnie. Dla przykładu przytoczę porównanie ze strony 92, koncepcji „picking power trap” z potencjalną motywacją stojącą za rosyjską agresją wobec Ukrainy.

Jak już wspomniałem, w pracy za mało jest powiązań między rozważaniami teoretycznymi (rozdział 1) a analizą studiów przypadków. Podobnie brakuje takich „mostów” między częściami pracy w przypadku rozdziału 2, poświęconego analizie polityki chińskiej i amerykańskiej w Azji.

Żeby zobrazować o co mi chodzi, dam przykład ze s. 86, na której Doktorant opisuje słynny amerykański „piwot w kierunku Azji”, ogłoszony za czasów prezydentury Baracka Obamy. Wspomina w tym miejscu o Japonii i Wietnamie, ale tylko wymieniając je w gronie innych państw. W moim przekonaniu to było miejsce, w którym warto było nieco mocniej przekierować narrację w kierunku państw, które potem będą szczegółowo analizowane, albo przynajmniej odwołać do dalszej części tekstu. Piszę o tym, żeby pokazać, że te główne wątki pracy czasem gdzieś znikają z toku narracji – przynajmniej tak to wyglądało z mojej perspektywy, osoby czytającej pracę.

W pracy zdarzają się, nieliczne, powtórzenia. Wśród tych, które przykuły moją uwagę wymienię opis inicjatywy QUAD oraz AUKUS. Zostały one opisane najpierw na stronach 54-55, a potem w szerszy sposób na stronach 87-88 oraz 103-105. Z punktu widzenia czytelnika lepiej, żeby charakterystyka tych inicjatyw była w jednym miejscu.

Autor słusznie zauważa (s. 46), że analizując stosunki międzynarodowe w Azji trzeba wyjść poza europocentryczne spojrzenie. Jednocześnie jednak dwie strony wcześniej prowadzi długie dywagacje na temat systemu bezpieczeństwa europejskiego w kontekście historycznym, przywołując daty i wydarzenia (np. kongres wiedeński) zupełnie nieistotne z perspektywy analizowanego tematu.

Na stronie 38 znajduje się komentarz autora pisany „na gorąco” w pierwszych dniach pełnoskalowej inwazji rosyjskiej na Ukrainę. Stawia w nim mocną tezę o „porażce liberalnego systemu międzynarodowego”. Teza została pozostawiona bez szerszego uzasadnienia, a przede wszystkim bez powiązania z tematem pracy. W efekcie otrzymujemy niepotrzebną „publicystyczną ryse” na dobrym, pisany „na chłodno”, naukowym tekście.

Autor kilkakrotnie (np. s. 68) wspomina o inicjatywie „Nowego Jedwabnego Szlaku” (BRI) jako finansowanej przez Azjatycki Banki Inwestycji Infrastrukturalnych (AIIB). W rzeczywistości bank stanowi tylko część źródeł finansowania tej niezwykle przecież szeroko zakrojonej i wieloletniej inicjatywy chińskiej. Wskazywanie jednej z wielu chińskich instytucji finansowych zaangażowanych w finansowanie projektów realizowanych pod szyldem BRI, tworzy błędne wrażenie, że jest ona wyłącznym albo głównym źródłem środków. Przy opisie inicjatywy (s. 101), brakuje też odniesienia do miejsca Wietnamu i Japonii w tej inicjatywie, łączącego ten wątek ze studiami przypadku.

W odniesieniu do RCEP, który jest wspomniany na stronie 203, warto podkreślić, że obejmuje on tylko część towarów (około 2/3), co różni się od stwierdzenia, że zlikwidował on 85-100% barier między sygnatariuszami.

Do nielicznych błędów zauważonych przez recenzenta należą: „850 mln chińczyków” (s. 71), nazwanie (s. 97) Davida Camroux „amerykańskim badaczem” (jest Australijczykiem), „R. Bartosiak” zamiast „J. Bartosiak” (s. 109).

Nieco dyskusyjne jest umieszczenie zakwalifikowanie w bibliografii dokumentów jako źródeł internetowych. Technicznie jest to prawdą, ale wydaje się, że ze względu na ich wagę, jako źródeł pierwotnych, należałoby wskazać je na początku. W przedstawionej wersji bibliografii wśród źródeł internetowych znajdziemy w efekcie wiele różnorodnych typów materiałów (od dokumentów po artykuły medialne), co nie ułatwia czytelnikowi orientacji w użytych źródłach i utrudnia ich ocenę.

Konkluzje

Rozprawa doktorska pt. "Strategie hedgingowe państw Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej jako odpowiedź na rosnącą potęgę Chin" stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego z dziedziny nauki o polityce i administracji. Autor pracy, mgr Szymon Łenyk, wykazuje się głęboką wiedzą teoretyczną oraz umiejętnością samodzielnego prowadzenia badań. Praca jest dobrze napisana i logicznie uporządkowana. Dysertacja zawiera również bogatą literaturę przedmiotu.

Rozprawa doktorska nie jest pozbawiona pewnych elementów, które powinny być poprawione przed jej ewentualną publikacją, w części lub całości, ale nie w większości są to kwestie stosunkowo łatwe do poprawienia. W przypadku publikacji w całości rekomenduje dokonanie pewnych skrótów i przeredagowanie niektórych fragmentów.

Uważam, że Autor spełnił wszystkie wymagania formalne i merytoryczne niezbędne do uzyskania stopnia doktora. Uzasadnia to postawienie wniosku o przyjęcie rozprawy doktorskiej, dopuszczenie jej do publicznej obrony i kontynuowanie czynności w ramach przewodu doktorskiego p. Szymona Łenyka.



Tomasz Kamiński